

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.

Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.
Sk. pocztowa № 122. — Telefon № 129.

Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”:

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2.50	84
ZAGRANICĄ	14—	7—	4—	1.50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odebranie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przeobraża.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ REDAKCJI

LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy
5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy
5 kop.

Celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Kurjera Litewskiego”, uprzejmie prosimy o wcześniejsze nadsyłanie prenumeraty na rok 1909.

Teatr „EDEN”

UL. WIELKA № 45.

MIŃSK gub.

Kantor „Kurjera Litewskiego” do przyjmowania prenumeraty i ogłoszeń w Mińsku gub. od Nowego Roku przeniesiony został na ulicę

Magazynową № 4.

Zarządzający kantorem „Kurjera Litewskiego” w Mińsku gub. JAN KACZYŃSKI.

KANTOR PISM NA ŚNIPISKACH

Marji Żukowskiej pod firmą „NADZIEJA”

przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia dla „Kurjera Litewskiego” i „Przyjaciela Ludu” po cenach redakcyjnych.

W tymże kantorze nabywać można pojedyncze numery „Kurjera” i „Przyjaciela”.

FARBA DO WŁOSÓW
W. SEEGERA.

10—0—345a



Farba ta do włosów posiada własności niedoścignione, składa się tylko z jednego płynu, jest bezwarunkowo nieszkodliwą i wyrabia się w kolorach: blond, szary, kasztanowy i czarny. Nawet przy nieumiejętnym zastosowaniu osiąga się dobry rezultat. — Sposób użycia jest nadzwyczaj prosty: należy tylko włosy przeczesać farbą.

Ze względu na piękno odcieni, farba ta została uznana za najlepszy środek do farbowania włosów, nie tylko w krajach europejskich, lecz i za morzem jak n. p. w Indiach, w Ameryce, i t. d., gdzie posługują się wyłącznie tą doskonałą farbą. — Cena mniejszego flakonu rb. 1.25, większego rb. 2., do nabycia we wszystkich lepszych składach aptecznych i perfumeryjnych.

WINO „WERMOUTH” № 8,813

patrz stronę 4.
201a

ODCINEK „KURJERA LITEWSKIEGO.”

ELIZA ORZESZKOWA.

HEKUBA.

(1863).

I.

Stara nie była jeszcze; nie miała więcej nad lat czterdzieści i w pierwszej młodości swej ładną być musiała, bo wyraźne ślady tego pozostały w zgrabnym rysunku twarzy jej, niepospolicie pięknych oczach, w obfitości włosów, teraz jeszcze do kolan długich i barwę gorącą-go złota mających.

Ala nie w głowie były jej młodość i piękność; dbała o nie jak o piąte koło u wozu. Gdy jej ktoś z sąsiadów żartem raz powiedział: „pani Teresa, gdyby ładnie ubrała się i uczesała, a kroczkiem trochę mniej zamasztył chętnie chodził, toby jeszcze śliczną kobietką być mogła!” Zdziwiła się zrazu, potem się rozgniewała i sąsiada ofuknęła.

— Także koncept! Niechże mi

pan Ignacy głowy głupstwami nie zawraca, a powie lepiej: czy pożyty mi tego grochu na zasiew, po który przyjechałam, czy nie pożyty, bo jeżeli nie, to siadam na brzyckę i jadę! Czasu nie mam!

Wiecznie czasu nie miała, śpieszyła, biegła, o coś starała się, coś pilnego do czynienia miała. Co czyniła? Pożędzie! Ani wykolicz, ani nie podzielić! Wszelko, co czynić trzeba było, mając folwarczek malutki, dzieci sześciorgo i męża, który był naprzód hulaką i marnotrawcą, potem próżniakiem i pieczętnikiem, a potem umarł i ją wdową pozostawił.

Niektórzy na pracowitość jej fenomenalną, ruchy energiczne, na o-czy błyszczące, a niekiedy aż gorzące, spoglądając, mawiali: co za temperament! I mieli słusność. Niezwykłość temperamentu była tem właśnie, co losami jej zarządziło.

Niegdyś ośmastoletnią, ładną, dość posadną i szeroko spokrewnioną będąc, tak się była w sąsiedztwie nieponi zakochała, że perswazje, ani wzbraniania żadne nie pomogły.

— Hulaka, — mówiono jej, — próżniak, bałamut, bankrut!

A ona

— Niema na świecie aniółów. Każdy człowiek ma wady i on je ma także. Ale ja go z wadami i pomimo wad kocham i nigdy aż do grobowej deski kochać nie przestanę!

A kiedy matka i najbliżsi krewni stanowczo małżeństwu temu opierać się próbowali, oświadczyła, że w razie stawiania jej dalszych przeszkód, z domu ucieknie, ani domyślać się jakim sposobem i kiedy ucieknie, z wybranym swoim w jakim ustronnym kościółku ślub weźmie, a potem matkę i krewnych o przebaczenie poprosi. Że przebaczą, to dla niej wątpliwości nie ulega, bo ją kochają przecież — i jak jeszcze! A w dodatku szczęście jej przepraszać ich za nią będzie. Bo ona pomimo wszystkich przepowiedni czarnych i krakani kruczych ani na chwilęczkę o przyszłość szczęścia swem nie wątpi.

Znając ją, wszyscy wiedzieli, że to, co mówi, może próżną groźbą nie być. Tak żyła i śmiała była, tak dzielnie matce w gospodarstwie dopomagała, tak obojętnie do każdej zabawy, albo roboty stawiała, że kochankiem — dziewczyną ją nazywano. Mogła bardzo uczynić to, na co inne

stworzenie, potulne i nieśmiałe, zdobyć by się nie potrafiło.

Przytem, zdawało się nawet, że ten kościółek ustronny i takie w drodze niezwykle złożone dowodu miłości wybranemu, posiadają dla niej mogły urok pewien, poetyczny, czy romantyczny, bo za poezją w ogóle przepadała i pomimo niezwykle żywości swej, do marzycielstwa miała skłonność. Dużo za północ nierzaz w poemacie jakimś zaczytała się umiała, albo na pięknie zachodzące słońce, na ładny widoczek leśny, na łąkę bogato rozkwitłą zapatrzyć się tak, że jak ze snu budził ją było trzeba, a gdy wybrany zasiadał do fortepianu i głosem bardzo miłym śpiewać zaczynał: „Stój, poczekaj, moja duszko, skąd drobniuchną strzyżesz nóżką”, albo: „Dwa gołębie wodę pili, a dwa ją macili”, do najciemniejszego w pokoju kąciaka usuwała się i po świeżej, jak jutrzni, jej twarzy, cichutko splotać zaczynały perliste łzy.

Matkę, krewnym, przyjaciółkom wszystkim, którzy ją przed złym wyborem i losem ostrzegali, mawiała.

— Od ruiny majątkowej posągiem swym go wyratuję, do porząd-

nego życia przyzwyczaję się, bo mię kocha. A czyż może być na świecie szczęście większe, wyższe, jak wyratować, uszczęśliwić, uszlachetnić, udoskonalić człowieka kochanego.

I gdy to mówiła, piwne źrenice jej sypały złotymi skrami, a policzki przemieniały się z płatków jaśminowych w piosnowe róże.

Nie było rady. Obrali się i po krótkiej przerwie, która zdawała się urzęczywistniać marzenia kochanki — dziewczyny, w sercu, w głowie, w sposobie życia jej wybranego wszystko poszło po dawnemu. Tak jak dawniej począł próżniaczyć, w karty grać, na huczne polowania jeździć, różnym paniom i nie paniom głowy zawracać, jej posag i resztki majątku swego galopem roztrzącać.

Uszlachetnienie i udoskonalenie kochanego człowieka nie udało się, czy i szczęście także? Naturalnie, ale tego domyślać się tylko można, bo p. Teresa, pomimo prawdomówności i wielomówności swej, o losie swym i wszystkim, co on jej przyniósł, jak grób czy kamień milczała. Byłaż w milczeniu tem ambicją skarg i użalań się nie znosząca, czy pomimo wszystko trwające kocha-

nie? Jedno i drugie, zapewne, lecz może więcej drugie, niż pierwsze. Może pani Teresa należała do tych natur głębokich, w które, gdy raz kochanie zapadnie, to go ani gorzkie łyzy zawodu zalać, ani palące żelazo bólu wypieć nie są zdolne.

I to tylko widzieli wszyscy, że jak przedtem męża, tak potem dzieci, gdy na świat przychodziły zaczęły, kochała z czułością i troskliwością niezmierną, entuzjastycznie, bez granic. Inaczej, widać, kochać nie umiała i taka właśnie miłość musiała być koniecznym i wierzchołkowym wykwitem jej natury.

Sprawdzała też miłość ta w jej życiu dalszem następstwo dość osobliwe.

Kiedy ostatecznie majątkowo zrujnowana, ona i mąż jej, z trójgiem już dziećmi, zamieszkali w folwarczku malutkim, jedną już ich własność stanowiącym, p. Teresa wnet obejrzała się po niedużych kawałkach pola, łąki, lasu, po zabudowaniach gospodarskich, po rachunkach dzierżawcy, który im w małym domku miejscu ustępował i — zabrała się do pracy.

(D. C. N.)

KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok piąty.

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4

Otwarta od 10 — 5 wieczór.

W niedziele i święta od 9 — 10^{1/2} rano.

Skrytka pocztowa № 122 — Telefon № 129

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadruk za jeden wiersz garmentowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-jej stronie za jeden wiersz garmentowy lub jego miejsce 30 kop. Faksimy za jeden wiersz garmentu lub jego miejsce 30 kop. Nekrologi za jeden wiersz petitiu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop. Ogłoszenia zwycięzcy za jeden wiersz petitiu lub jego miejsce 15 kop. Drobną ogłoszenia za jeden wiersz petitiu 3 kop., najmniejsze 30 kop.

STAROŻYTNOSCI

Nabywam meble z brązami, porcelanę, srebra, sztychy kolorowe angielskie, gobeliny, pasy polskie, dawne uzbrojenia. Oferty: „Kurjer Litewski”, „antykwarjusz.wiln”.

Listy wiedeńskie.

(Od wiedeńskiego korespondenta „Kur. Litewskiego”).

Wiedeń, d. 10 stycznia.

Alarmujące wieści z pogranicza serbskiego to gina, to znów się mnożą, a co kilka dni wszystkie kawiarnie wiedeńskie rozbrzmiewają zapowiedziami wojny, która wybuchnąć ma niby lada chwila. Ale mijają dni, przepowiadanie się nie sprawdza i oblicza domorosłych polityków rychło się wypogadza. „Nie, nie będzie wojny” — powtarzają ci panowie z głębokim przekonaniem. I tak się to naprzemiennie powtarza.

Po ostatniej mowie Milowanowicza w Skupczyźnie, wzmościł się na razie nastroj wojenny. Bürgerów wiedeńskich „To prowokacja! — wolano — Austria pusić jej płazem nie może”. Inni zaś dodawali: „Trzeba energicznie zabrać się do Rosji: to ona Serbję buntuje”.

Dziś już okrzyków tych nie słychać. Honor Austrii został uratowany, bo Milowanowicz, w rozmowie z hr. Forgachem, cofnął wszystkie wyrażenia, które mogły obrazić państwo habsburskie, a z resztą zdjął markę „wynurzeń antyaustrjackich”. Dla tem skuteczniejszego zaś ugłaskania opinii wiedeńskiej — dodał Milowanowicz kilka ubolewań i trochę potępień serbskich polityków za ich wymachiwanie piąstkami — i oto znów łżej odetchnęła naddunajska stolica.

Pozostał wszakże grubszy osad niechęci dla Rosji, a uczucie to zauważyć można nie tylko wśród Niemców, lecz również u słowian austrjackich. Bo pamiętać trzeba, że kłopoty monarchii habsburskiej w jej polityce zewnętrznej, odwiekające załatwienie spraw wewnętrznych, stanowią wodę na młyn centralizmu wiedeńskiego. Odbija się to w pierwszym rzędzie na ludności słowiańskiej.

Tendencje centralistyczne, odzywające się wszędzie i zawsze, gdy jakimś państwu grozi powikłanie w stosunkach z zagranicą, powodują dziś u nas istne orgie szowinizmu germańskiego. Od kilku tygodni wszystkie monitory niemieckie trąbią o „niebezpieczeństwie zesławianizacji Austrii”. W posiadających mieszaną ludność, miastach Czech, Moraw, Śląska odbywają się demonstracyjne wiece, Demonstrationsun-gen, domagające się opieki dla zagrożonego Basilestundu germańskiego nawet w takich, prastarych krajach niemieckich, jak... Galijska i Bukowina.

Ta akcja wojującego germanizmu zbyt planowo, zbyt systematycznie się powtarza, by wszystkie podobno występy kłasn na karb przypadkowości. Jednogłówny chór prasy wiedeńskiej i potęgowanie się ruchu zawsze w przedmiotu jakichś ważniejszych wypadków politycznych — dowodzą, że popisami „bummlerów” niemieckich i wogóle całą tą destrukcyjną robotą kieruje jakaś tajemnicza ręka, która Austrię chce wytrącić z równowagi.

Gdzie jej szukać? Dziś coraz widoczniejszą staje się rzecz, iż wrogiem obecnej Austrii — Austrii, skazanej na zesławianizację — jest pozorny jej druh: Berlin. Podstępnie, udając ofiarnego sojusznika, miesza się on do spraw naszych wewnętrznych, jątrzy właśnie narodowościowe, prowadzi i wspiera agitację pangermańską, wyolbrzymia pretensje Niemców, podnieca ich ambicje, a wszystko to czyni w tym celu, by nie dopuścić do normalnego układu stosunków, do przekształcenia monarchii na państwo federalistyczne, w którym nie byłoby miejsca dla żadnej hegemonii.

Silną może być Austria tylko jako związek wolnych i równych krajów i narodów. Ale silnej Austrii Prusy sobie nie życzą. Silna Austria musiałaby ostatecznie uregulować swój stosunek do zamieszkujących ją ludów słowiańskich, któreby z kolei podpórę jej stanowiły; musiałaby popierać rodzimą ich kulturę i organizować każdą narodowość. Byłoby to kresom Drang na Niemceckiego przynajmniej w kierunku wschodnio-południowym.

O ile wszakże silna Austria nie leży w interesie Prus, o tyle zależeć musi na niej Słowiańszczyzna. Państwo to bowiem załadnia dziś większość słowiańska. Z podręcznika statystycznego, który świeżo opuszcł prasę, podam tu kilka ciekawych cyfr.

Oto ludność w krajach austrjackich wynosiła 31 grudnia 1900 roku 45,505,267 dusz. Anektowana niedawno Bośnia i Hercegowina obejmuje 1,591,036 mieszkańców. W Galijskiej wynosiła ludność 1869 roku 5,444,689 dusz, 1880 r. 5,963,907 dusz, 1890 r. 6,607,816 dusz, a 1900 roku 7,313,939 dusz.

Co do wyznania, to ludność krajów austrjackich dzieliła się w dniu wymienionym tak: Razem jest 20,662,375 katolików, 3,134,339 grecko-katolików, 607,462 grecko-wschodniego wyznania, 494,011 protestantów, i 1,224,899 żydów.

Języka polskiego używało według statystyki z dnia 31 grudnia 1900

Odpowiednie bowiem wycenienia i porównawcze tabele losowania tych trzech premijówek (podług prof. B. Danilewicz) wykazują, że wartość matematyczna pożyczek premijowych I emisji wynosi (przed ciągnięciem dn. 15 stycznia 1909 r.) rb. 153,18, drugiej zaś emisji i szlachekiej—rb. 157,67.

Wartości matematyczne pożyczek premijowych II emisji i Banku szlachekiej-go dlatego są równe, że pożyczki szlachekie od r. 1896 pod względem liczbby pozostałych do umorzenia biletów, zrównały się z pożyczkami premijowymi I emisji i oddadły wartość tych pożyczek i widoki wygrania zupełnie są jednakie, ostatnie zaś losowanie tych dwóch emisji (II i szlach.) odbędzie się w roku 1926-ym.

Cała zaś różnica pomiędzy I em. a II sprowadza się do różnicy w czasie o rok, czyli, że wartość II emisji powinna być taka, jaką była wartość I emisji przed rokiem.

Wobec tego kursa poż. prem. i szlachekiej powinny być prawie równe, a kurs I em. o drobnotę zaś ledwie wyższy, co się potwierdza również przez rachunki szans wygrania.

Ponieważ ilość wygrywających biletów dla każdej pożyczki jest 300 (w tem 260 po rb. 500), a zatem szansa wygrania dla I em. w r. 1909 będzie jeden na 1743 (ilość pozostałych biletów 522,900 podzielona przez 300), a dla II emisji i szlachekiej—jeden na 1792 (537,600:300).

Tak anomalnie wysokie kursa po-

życzek premijowych, wywołują również niezmiernie wysokie premie assekuracyjne od amortyzacji. Obecnie stawka dla I em. ustanowiono na rb. 5,50, gdy matematycznie powinna wynosić rb. 4,80. Te drugą trzymamy, gdy ilość przeznaczonych do amortyzacji biletów 10500 pomnożymy przez stratę na kursie wraz z wylos. (375-135)=240, a iloczyn, podzielimy przez ilość pozostałych w obiegu premijówek 522900.

Różnica ta (kop. 70) stanowi zysk banków i bankierów ubezpieczających, który to zysk wynosi w jednym ciągnięciu około rb. 370,000.

Z powyższych danych wynika, że w porównaniu do wyników obliczeń teoretycznych, kursa pożyczek premijowych są zbyt wysokie, że są one nieracjonalnie ustosunkowane i że assekuracja od amortyzacji stanowi dla bankierów poważne źródło dochodów.

Ceny targowe w Wilnie.

(Notowania zarządu miejskiego).

Żyto za pud od 90 kop. do rb. 1 k. 15, jęczmień 80-90 kop., owies 75-80 kop., gryka 80 kop. do 90 kop., groch 130-140 rb., kartofle pud 40 kop., siano pud 34-43 kop., koniczyzna pud 50-60 kop., brukiew kopa 60 do 120 kop., buraki za pud 30-40 kop., kanna pud 80 kop., marchew za pud 90 do 1 rb., rzodkiew kopa 20-75 k., cebula pud 80-120 kop., pietruszka kopa 60 kop., fasola pud 125-130 kop., jabłka pud 50-200 rb., żurawiny garzlec 15-20 kop.

grzyby suszone funt 35-75 kop., jaja kopa 1,65-2,40 rb., kury sztuka 60-150 rb., indyki sztuka 250-300 rb., kaczki sztuka 80-130 kop., gęsi sztuka 240-300 rb., zające sztuka 60-100 rb., prosięta sztuka 70-200 rb., mleko kwarta 6-8 kop., śmietana kwarta 25-35 kop., twaróg kwarta 10-17 kop., masło solone funt 38-40 kop., masło świeże funt 40-45 kop., śmietankowe 45-50 kop.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, dn. 2 stycznia 1909 r.

Nastroj Giełdy.

z wartościami dywidendowymi dość mocny papierami lokacyjnymi
premiowymi
Londyn 3 mies. — czeki 95,55
Berlin 3 mies. — czeki 46,62
Paryż 3 mies. — czeki 38,03
4% Renta państwowa 77—
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em. 96,74
4 1/2% „ „ zewnętrzną 1905 r. 97 1/4
5% „ „ zewnętrzną 1906 r. 97 1/4
5% Oblig. skarbu Państwa 103,3/4
5% Premijowa I em. 1884 r. 355 1/2
5% „ II „ 1885 r. 268 1/2
5% „ III „ (szlachekiej) 230—
4 1/2% obl. Petersb. miejsk. Tow. Kr. 78 1/4
4 1/2% list. zast. Wileńsk. B—ku Z. 76 1/4
4 1/2% „ „ Moskiewsk. 76 3/4

Charkow. 75 1/2
Akcje Banku Ziemsk. Wileńskiego 469,—

Ceny zboża.

(Telegramy specjalne Pet. Ag. Tel.)

Moskwa, spokojny.

Żyto 96—100
Młaka żytnia 105—112
Owies średni 70—75
Owies „pieriod“ 68—70
Jęczmień 89—92
Kasza gryczana „jadriem“ 8 p. 159—161
20 f. 140—170
Śmieć słonecznikowe, kauskie, czarne 140—170
Berlin, (w markach za 1000 kilo)
Pšenica, spokojny 209 1/4
termin bliższy 211 1/4
Żyto, ospały 173 1/4
termin bliższy —
Owies, spokojny 165 1/4
termin bliższy —
Jęczmień ros.-dunajski 136—140

NA WPIS.

80 rubli potrzebują biedni rodzice na zapłacenie wpisu do szkoły handlowej za swego syna. Od paru lat już, dzięki naszemu pośrednictwu, osoby litoszące składają się na tę sumę. Ufam, iż w tym roku nasze wetawienictwo nie zawiedzie.

Ofiary wzywa administacja naszego piśma pod literami M. Z.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego“.

Na naukę języka polskiego w dalszym ciągu złożyli:
Andrzejewicz Bonifacy 1 rb., Borysowska Marja 50 k., Czernis Aleksander 50 k., Golowacz Włodzimierz 15 k., Kojalowiec Artur 1 rb., Kolyezko Kazimira 30 k., Lewkowicz Paweł 1 rb., Lenkiewicz Józef 10 k., Maciewicz A. 20 k., Rodziewicz Stanisław 15 k., Rudzka Stefania 30 k., Swietlikowski Jan 15 k., Stankiewicz Zygmunt 25 k., Zabogod-ska Marja 1 rb.
Zamiast wizyt Noworocznych: Romuald i Wanda Chalioy 1 rb.
Dla wdowy A. B. z 3 synami złożyli: Renio i Wicło Kownacy 1 rb.
Na głodnych m. Wilna w dalszym ciągu złożyli:
Z legatu s. p. Czarnockiej 10 rb.
Dla nauczycieli W. K. z Białego Zanki złożyli:
P. G. 2 rb.
Na katolickie Stowarzyszenie Robotników złożyli:
Zamiast wizyt Noworocznych: Wanda i Jan Palewiczowie 3 rb.
W rubryce ofiar dla ucznia S. P. powinno być: Antonina Buykowa 5 rb., a nie dr. O-dachowski, jak to mylnie wydrukowano.

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej przy wileńskiej szkole junkrów.

Z dnia 2 stycznia.

Ciąnienie barometryczne w mm. 736,5
Temperatura powietrza według C.:
a) średnia temperatura — 3,9
b) maximum — 3,2
c) minimum — 5,5
Chmurność wzdł. 10 st. syst. 10
Wilgotność powietrza:
a) absolutna 3,3
b) stosunkowa 98%
c) wzdł. hygrom. 99%
Kierunek i siła wiatru w m.s.:
a) o 7-ty z rana NE 1,5
b) o 1-ty w poł. NE 0,6
c) wczoraj o 9-ty wiecz. 0
Ilość opadów w mm. 0
Uwaga. Jutro przewidywany jest dzień pochmurny.

Redaktor

WOJCIECH BARANOWSKI.

Wydawca

EDMUND NOWICKI.

Repertuar Teatru Polskiego od d. 29 grudnia 1908 r. do 4 stycznia 1909 r.

PONIEDZIALEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
W Teatrze Miejskim „Urzędowa żona“ sztuka Oldena	—	W teatrze Miejskim „Urzędowa żona“ sztuka Oldena	W Sali Miejskiej. „Na łeb na szyję“ farsa w 3 akt. z francuskiego	W teatrze Miejskim. „Trilby“ (1-szy raz) sztuka w 4 akt. z ang.	W Sali Miejskiej. „Miodowe miesiące“ farsa w 3 akt.	W teatrze Miejskim o godz. 3 pp. „Damy i huzary“ (ceny zniesione) wieczorem o godz. 8 „Obrona Cze- stobowy“.

ROLNICTWO,
HODOWLA I PRZEMYSŁ WIEJSKI,
Kierownik: Wł. Kocent-Zieliński.
Redakcja i Administracja: Warszawa, Ś-to Krzyska 5.

ALPINA LOZANNA (Szwajcaria)
NAJNOWSZA, ULEP-SZONA MACZKA MLE-CZNA DLA DZIECI
Na każdym pudełku niebieska marka i podpis
Główny przedstawiciel na całą Rosję: St. Petersburg, ul. Grochowa 33.
Sprzedaż u pp.: J. B. Segala, K. Gruszeckiego, M. Andrzejewicza i w lepszych aptekach i składach aptecznych.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich.
SELYNNA NA CAŁYM ŚWIECIE
HERBATA z gór HARCU
(Dr. LAURER'SA Harzer Gebirgstea).

Zalecana przez najwybitniejszych powag lekarskich, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Minist. Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Najdł. ten, przyjmowany w ilości 2—3 filiżanek tygodniowo, leczy: wyrazy, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm, cierpienia żołądka i t. p.; przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Leciła skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery.

Cena pudełka rb. 1.— 1/2 pud. 50 kop.
UWAGA. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest w następującą etykietę: Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo:
Józef GROSSMAN, Warszawa, Śliska 33/A. Telefon 18444.
Zamleżycowym wysłać za zaliczeniem od 1 rb. z dołączeniem kosztów przesyłki podług taksy pocztowej. 50—50—60a

MAGAZYN KRAWIECKI
F. Starzyckiego
w Mińsku Litewskim
przeniesiony na Gubernatorską ulicę do domu Zarządu Miejskiego. 1587a
Nowości angielskie.

Dr. Bengue 47, rue Blanche, Paris.
Baume Bengue
WYLECZENIE ZUPERNIE
PODAGRY, REUMATYZMU
Ciepła, 12-20.
Bastać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełko oznaczone na różową banderolę z podpisem.

Pobudzające apetyt, toniczne wino
VERMOUTH
№ 8,813
Handlowego domu J. A. Fochts
Uznane i zatwierdzone do sprzedaży przez Petersburską Radę lekarską, pobudzające apetyt, toniczne wino Vermouth di Torino, polecane przez lekarzy przy braku apetytu, anemii, niedomaganiu, osłabieniu i t. p. cierpieniom organizmu. W skład „Vermouthu“ wchodzi przeważnie lecznicze trawy alpejskie, nastój na wytrawne, stare wino muszkateł, wyborowego gatunku, z małą zawartością alkoholu.
Wino „VERMOUTH“ od lat wielu ogromnie rozpowszechnione zagranicą, obecnie cieszy się wielkim uznaniem w Rosji dzięki przyjemnemu smakowi i zaletom wzmacniającym siły organizmu.

W Wilnie wyłączna sprzedaż u
Edwarda FECHTEL

Tygodnik rolniczy, ilustrowany o kierunku, wybitnie praktycznym, dla inteligentnych sfer ziemian-skich Królestwa Polskiego, Litwy i Rusi. Organ Tow. Roln. Lepelskiego, Podolskiego Związku Hodowli koni, odznaczony na wystawie w Uszaczu Listem Pochwalnym Mińskiego Towarzystwa Rolniczego.
Prenumerata roczna rb. 6.

LEKARZ-DENTYSTA
Julja Tomkiewiczówna
leczy zęby, plombuje złotem, — porcelaną i t. d. — Sztuczne zęby na złocie i kauczuku.
Adres: ul. Nowobazarska w Kownie. 1555a

1925
„KOLUMB“
Patentowane nie ślizkie kalosze.
ZWRACAJCIE UWAGĘ
na Herb Państwa i znak fabryczny.
Zwracajcie uwagę na podszewkę.
Sprzedaż w magazynach z wyrobami gumowymi i obuwiem
Główny skład hurtowy dla Wilna
Br. N. i J. GUTMAN, Wielka ul. № 32, obok magazynu Muchina. Kantor w Mińsku gub., Bogodielnaja 3.

Żadajcie
Kaloszy
„PROWODNIKA“
Najlepsze w świecie!
Za trwałość których przyjmujemy zupełną odpowiedzialność.
Skład: ul. Wielka, dom Wagnera, obok hotelu „Alfa“.
1142a

Seminarjum Duchowne Włocławskie
wydawać będzie
ATENEUM
KAPLAŃSKIE
miesięcznik, poświęcony Pismu św. Teologii dogmatycznej i Apologetyce, Teologii moralnej i asce-tycznej, prawu kanonicznemu i Liturgice, Filozofii, Historii, Naukom społecznym, Pedagogii i Sztuce chrześcijańskiej.
Pismo to, którego nieodzowną potrzebę uznał Episkopat Królestwa Polskiego, ma zapewnione współ-pracownictwo sił wybitnych krajowych i zagraniczn.
PRENUMERATA roczna z przesyłką w kraju i zagranicą wynosi rb. 6.
Adres Redakcji i Adm.: 1600a
Włocławek Seminarjum Duchowne
— SZCZEGÓŁY W PROSIEKTACH. —

Na święta — ceny niskie.
Jeden **POLSKI** Jedyny
w Wilnie **Galanteryjny Sklep** Wielka 30
obok cukierni p. Sztralla
A. ROSTKOWSKI
poleca: ogromny wybór bielizny męskiej,
krawatów, chustek do nosa, skarpetek i szalek.
Damskie kołnierzyki, grzebienie, paski, podczochy, mienki. Parasole. Męskie kapelusze. 1448a
Własna fabryka rękawiczek.
Ceny zawsze bardzo niskie i stale — dostępne dla wszystkich.

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE.
Najstarsze w Rosji i jedyne ojczyste Towarzystwo, zajmujące się wyłącznie i specjalnie ubezpieczeniem na życie
Rosyjskie T-wo ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów
zakończony w 1835 r.
przyjmuje od jednej osoby ubezpieczenia, zastosowane do naj-rozmaitszych warunków i położenia, od małych sum do 200,000 rb.
Kapitały zapasowe i inne około 40,000,000 rb.
Szczegółowe informacje, a także ustawy, sprawozdania Towarzystwa, tablice premij, ogłoszenia i t. p. można otrzymać bez-płatnie w Biurze 50—32—332a
Wileńskiej Główniej Agencji
od godz. 10 rano do 4 pp. Prospekt Ś-to Jerski, dom własny Towarzystwa № 24, telefonu № 150.
Główny Agent J. A. Mendelew.

Szwedzkie wirówki oryginalne
„Alfa-Laval“
nowy model 1908 roku
Odtłuszczają o 36% dokładniej od wirówek konkurencyjnych.
W przeciągu ostatnich trzech lat Warszawskie Biuro „LUDWIG-NOBEL“ (obecnie „ALFA-NOBEL“) wymie-niła w Królestwie Polskiem 785 wirówek konkuren-cyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL“.
Wirówki „ALFA-LAVAL“ otrzymały
820
wyłącznie najwyższych nagród.
W 1907 roku wirówki „Alfa-Laval“ otrzymały 24 najwyższe nagrody.
Przeszło 800000 wirówek Alfa-Laval w użyciu.
Skład maszyn i narzędzi mleczarskich.
WARSZATA REPARACYJNE.
Instalacje mleczarni ręcznych i parowych.
Instruktorów, monterów i specjalistów do urządzania mleczarni parowych i sporządzania kosztorysów i pla-nów wysyłamy na żądanie.
UWAGA. Cenniki i broszury: O chorobie bydła, O wyrobie masła, O powiększeniu zysków z krów i t. d. wysyłamy w języku polskim i rosyjskim na żądanie bezpłatnie. 1297a
BIURO MLECZARSKIE TECHNICZNE
„ALFA-NOBEL“
WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście № 60.

Będące pod zarządem ministerjum Oświaty.
Kursy Buchalteryjne N. I. i A. Mochowych
dla osób obojga płci. Wilno, ul. Zawalna 6.
Kancelaria otwarta codziennie od g 10 do 2 pp. — Rozpoczęto przy-jmowanie podań na oddział zasiedzieli. — Początek zajęć 8 stycznia 1909 r. W tym oddziale wykładane są: buchalterja, arytmetyka, handl. korespondencja handl., prawnie handlowe i ekonomiczne, Oplata r. 75.— Można uczęszczać na oddzielne wykłady. Bezpłatne przygotowanie w języku rosyjskim i arymet. Egzamin w kwietniu. Powtórzenie kursu bezpłatne. — Przy kursach Biuro buchalteryjne zajdę. Kancelaria otwiera codziennie od godziny 10-ty do 2 po południu

CONSTIPATION
PILULES DE
CASCARA
MIDY
Droga: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Kowanówko w W. Ks. Poznańskim, stacja Kolejowa
Oborniki (Obornik)
Zakład dla umysłowo i nerwowo chorych
w uroczym położeniu, w lesistej okolicy z parkiem 60-cio mor-gowym.
Założony w 1858 roku
Dr. Adam Karczewski. Dr. Stanisław Szuman.

SAVOY
Pierwszorządny hotel w Warszawie, w centrum miasta, urządzony z największym komfortem. — Elektryczne oświetlenie. — Ceny umiarkowane.
Winda. — Przy hotelu wyborowa kuchnia.

Zakład dzieci sierot:
„Powściągliwość i Praca“
Przyjmują się obywatelki w zakresie: ślusarskim, stolarskim, szewskim i koszykarskim, jak również szycie bielizny i ubrań damskich. — Pracownice są prowadzone przez fachowców. Roboty są wykonywa-ne pięknie, sumiennie i po cenach umiarkowanych.
ADRESY: Duży Nikodemiński № 24.
Towarowa № 21.

PierwszorządneKaukowane
Biuro Nauczycielskie
Karpińskiej
poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony. Sprawozdania cudzoziemski.
Warszawa, ul. Moniuszki 7. 1236

Mieszkanie (cały dom) 5 pokoi, ku-chnia, weranda, ze wszelkimi wy-godami, ogród owocowy, do wy-najęcia od 23 kwietnia na czas dłuższy. Adres: ul. Kałkaska 16 od 10—3 pp. 2011

Nauczycielka z malar-stwem, wyższą radną samodzielną, świadectwo muzeum Baranieckiego, niemka świeżo przybyła z Królowa. Warszawa, Chmielna 36, Biuro Jachłowskiej. 545a

Ogrodnik z doświadczenia swia-tem, doświadczenia, mają-ey i osobista rekomendacje, po-szukuje posady zaraz. Władzo-mość Tow. Pomologiczne, Wielka № 4. 2049

Organista skłodził szkołę pieśni lat pełni obowiązków, po-szukuje posady. Syczewski, gub. wileńska, Gielwany, Gawroński. 2031

Przyjmuje dozor nad bu-dową domów i remontów dużych, a male biorą na swój rachunek. Mam rekomendacje osobiste. Władomoc: Ulica Wileńska, dom № 25, Malinowski. 6—4—1972a

Rządca katolik, lat 44, za-rodkowa radnia samodzielną, nie wielkimi majątkami w Kró-lestwie lat 14, następnym 7-ty rok na Litwie, poszukuje posady od 1 marca do samodzielnego za-razu lub administracji z gwa-rancją od 5000 do 10000 rb. Sta-cja pocztowa: Smilowice w gub. Mińskiej, mająt. Horodyszczko K. Osiecki. 2015

Sanie petersburskie, używane tanio sprzedają się. — Ostrobramska 25. Zapytać stróża. 2036